

# Luxtorpeda, Księgowy

mam na koncie  
zero plus grzech  
wszystko idzie pod górę  
on pod nos podsuwa znów  
dawno zapłaconą fakturę

Poruta wyszła, pozostał swąd  
księgowy szatyn popełnił blond

marsz do budy lisie rudy  
nie jestem u ciebie pod kreską  
mam przy sobie niewyczerpalną  
debetową kartę niebieska

to trzy oszustki w biurze księgowym  
podliczą lepiej niż urząd skarbowy  
bank umorzy wybaczy rodzina  
księgowy nie zapomina

Poruta wyszła, pozostał swąd  
księgowy szatyn popełnił blond

Mój księgowy szatyn popełnił blond  
Rozliczając moje pity za zeszły rok  
Oferował odliczenia za skoki w bok  
A ja nie lubię skakać więc po co mi to  
Namawiał nieustannie na spółkę z o.o.  
Miałby mi doradzać, ale doradzać że co  
"Patrz tylko w przyszłość" powtarza mantrę  
A ja kawy dziś nie piłem i mam ochotę na kawę  
W przyszłość to ja jadę i zabieram rodzinę  
Z prędkością przepisową, 60 minut na godzinę  
Nie lubisz kawy (tej), to wypij sobie piółun  
I weź już do mnie nie mów, bo rano lubię spokój

Jak ty w ogóle wyglądasz, cokolwiek zagadkowo  
czemu takie duże oczy  
Widzę więcej, przyszłościowo  
A na co ci te zęby, tak wielkie i koślawe  
Uśmiechem zjednuję i załatwiam sprawę

I te uszy, klapioki odstają ci z za rogów  
Masz łeb jak baniak, wielka kluka z przodu  
Chude giry, gruby korboł, wzrost pigmeja, kakaludek  
Niby fify włos na glanc, wysztafirowany  
Ady idź szuszfolu, lisie farbowany  
Zara wiks dostaniesz za te blubry nad ranem  
Założ tytkę na kalafe, bo wyglądasz jak ić stont  
Zmieć fafoły spod ogona, odejdz precz z mojego fyrtla

Poruta wyszła, pozostał swąd  
nikt słuchać go nie chciał  
i poszedł stąd

Poruta wyszła pozostał swąd  
księgowy szatyn popełnił blond